

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druk u wadnej pałoscy.

Ślady niawolnictwa.

U polskich hazetach zdaŭna pišycca ab tym, što naŭsja biełaruska-litoŭskija ziemli ŭ značaj miery zasieleny Palakami, što Palakoŭ u nas bolš, čym usich inšych nacyjanalnaściami ŭziatych razam i t. d.

Nam, Biełarusam, jakija zdaŭna żywuć u swaim kraji i *znajuć swoj kraj* usia heta hazetnaja kampanija i polskija tendencyjnyja cyfry haworać jak-raz ab niapolskaści hetaha kraju, inakš nia było-b patreby što-dzień paŭtarać ab hetaj polskaści, bo rečy jasnyja dokazaŭ nie patrabujuć!

Zusim inačaj heta pytańnie pradstaŭlajecca čużyncu. Kali chto daloki, minajućy naŭsji wioski, budzie jeździć pa naŭsich miestach, miastečkach i čyhunkach, to — jak heta nia dziŭna — jon nabiraje pierakanańnia ab polskaści našaha kraju dzieła taho, što ŭ nas žycharstwa niapolskaje ŭ *prysutnaści Palakoŭ lubić hawaryć papolsku*. Robiać heta sialanie naŭsji, robić heta časta i intelihiencyja jak biełaruskaja tak i rasiejskaja.

Woś przykłady: nie adzin małady chłapieć, jaki ŭ swajej wiosce inačaj nie haworyć jak pabiełarusku i swaju mowu lubić, pryšoŭsja na rynek u miastečka pačynaje „połščyc“, spatykaje nieznanomaha dy kali jašče nieznanomy adziety pa miastowamu — zwaŭajecca da jaho „papolsku“. Jedzie sielanin pa čyhuncy. Z uwachodam u wachon jaho biełaruskaja duša astajecca na wakzale, a sam užo pajechaŭ u Wilniu „Palakom“. Prychodźić Biełarus na poštu, u kooperatywu, da ksiandza, u hminu, — taja samaja historyja. A naŭsji intelihienty niedaloka adbiehli ad niahramatnaha sielana. Šmat jašče siarod ich takich, jakija pryšoŭsja ŭ biełaruskim tawarystwie ŭ teatr, u restaran haworać pryčisanym hołasam, bo nia choćuć, kab polskaja publika čuła ich biełaruskuju mowu.

Pamyliusia-b toj, chto-b dumaŭ, što heta dziejecca dzieła sympatyj dla Połščyny ci wyžšaści kultury. Ničoha padobna! Heta kryŭlańnie dušoj maje dźwie zusim inšyja pryčyny, a imienna: nienawiść polskaha hramadźanstwa da našaj mowy i ślady niawolnictwa ŭ dušy wialikšaj častki Biełarusau.

Z tym, što na nas Palaki hladziać z nienawiściu i pahardaj, my zmahacca nia možam. Nia my wykapali propaść miż biełaruskaj wioskaj z adnaho boku, a polskim dworam i ŭradaŭcami — z druhoha, nia my budziem jaho i zasypać. Zatoje wyrwać z swajej dušy hańbiačyja nas astatki pańščyny my nia tolki možam, ale jość heta naŭsich światym abawiazkam. Pakul my sami swajej mowy šanawać nia budziem, nia majem prawa damahacca, kab jaje šanawali inšyja. Haworaćy miż saboj u čužoŭ nam mowie i zwaŭajecca ŭ jej da niejkaha tam pisarčuka ŭ hminie, my ŭ wačach čużyncaŭ pakazujem, byccam swajej mowy čurajemsia, panižajem sami siabie i dajom powad Palakam hawaryć, byccam naŭsich kraj sapraŭdy zdolny spalanizawacca. Dla čużynca-ż, *jaki nia znae našaj wioski i zakaranietaj przywiazanaści da swajho* ŭ swajej chacie — stwarajecca ŭrażańnie, byccam naŭsich kraj leđ nia polski.

Charakternymi rysami niawolnictwa

jość biaskrytyčnaja, ale niaščyraja ŭleħłać silniejšamu, trusać i niastać pašany da samoha siabie. Hetyja jak-raz dziejnik i ŭplywajuć na toje, što niekatoryja naŭsji, asabliwa intelihienty, nia zusim jašče ŭhruntawanyja ŭ swajej nacyjanalnej świedamaści, čujucca žwiazanymi, kali im treba pry čużych skazać pabiełarusku. Hetyja trušliwyja dušy, dastaŭsja ŭ spadčynie psychiku niawolnickuju, nia wiedajuć jak wysluhoŭwajucca ŭsim tym, jakija naŭsich kraj nia choćuć ličyć biełaruskim. Dziakujućy ŭ niekatoraj miery im stwaryłasia ŭ polskich uradowych kruhach taja polskaja statystyka i sałodka-ja nadzieja, što: „za 50 hadoŭ Biełarusau nia budzie“.

Z hetaha wywad jasny: koždy Biełarus, kali choć, kab jon byŭ šanawany, — pawinien šanawać pieradusim sam swaju mowu, nie pawinien schilać u niskim pakłonie karak pierad čużyncam i ŭwažać jaho i jahonuju mowu za niešta lepšaje! Koždy Biełarus pawinien urešcie wiedać, što užo prajšli časy pańščyny, kali naša mowa była paśmiejšyčam, a my sami niawolnikami!

Naadwarot, nia hledziaćy na ciażkija warunki našaha ekanamičnaha i palityčnaha žyćcia, my idziom wahromnistymi krokami napierad. Naŭsji braty na ŭschodzie, kali nia majuć patrebnaj swabody palityčnaj i poŭnaj niezaležnaści, usio-ż taki majuć mnoha biełaruskich škołaŭ, jakija pamohuć wyjawić nacyjanalnje abličča Biełarusi. My wierym, što i tut pad Połščaj chutka pryjdzie čas, kali naŭsich kraj pakryjecca hustoj siećkaj biełaruskich škołaŭ. Metaj hetych škołaŭ budzie nia tolki nawučyć małodaje pakaleńnie čytać i pišać. Nie, hetyja škoły buduć tak-ža wyrwać z dušau biełaruskich *astatki niawolnictwa*, jakoje dahetul nie daje nam mahčymaści zaniać raŭnapraŭnaje miesca ŭ siamiji narodaŭ i pakazać praŭdziwaje abličča kraju.

Al. S.

Na mahiłu M. Bahdanowiča.

U X-ju hadawinu śmierci.

Na złom skalistaje hary
Ty ŭpaŭ, Maksimie, biez pary,
Jak dub raściaty iskraj hromu...
I zdrych... adziny tolki zdrych...
I Ty užo nam na wieki ścich...
Na hrudziach hornaha załomu.
Kali malitwy raŭnich ros
Aroł na krylli ŭ hory nios,
Kali plusčeli mora chwali...
Kali z piačurnych hornych hub
Kaciusia morskaj pary klub
I żnik ŭ bliskučaj poŭdnia dali... —
Ty byŭ adzin... adziny byŭ...
Apošni son žyćcia pryšniŭ —
Tajomnych hukaŭ Rusi Biełaj...
I bol na wusny Twaje spłyŭ...
Jak hety bol strašennym byŭ!
Kali Ty son apošni śniŭ,
Kali jašče zrokam hawaryŭ...
Jak hety bol strašennym byŭ!..
Kali Ty son apošni śniŭ,
Kali za Biełarus maliŭ...
Maliŭ... dušoju užo samleťaj...
I skryhat bolu... skryhat muk...
Zabrali Liru z Twaich ruk,
Zabrali Liru z ruk poety...
Jak hety bol strašennym byŭ,
Kali Ty son ab Liry śniŭ...
Apošni heta son Twój byŭ,
Apošni punkt dapiataj mety,
Apošni čyn Twarca poety...
Poet adzin... nadmorja bok
Bliščeŭ skałoju... Poety zrok
Na skału ŭspłyŭ... I z sonca kos
Prad wočy stanuŭ Kraj-Chrystos...
I z lustra blesku ŭ jasnu wys
Padniausia Biełaruski Kryż...
Poet hladzieŭ... Samleły zrok
Ubačyŭ na kryży „Wianok“ —
„Wianok“ na sercy Biełarusi...
I z wusnaŭ spłyŭ malitwy skaz,
Malitwy skaz... apošni raz...
„Za Biełu Ruś malusia“...

Fr. Hryškiewič.

21.V. 1927.

V-ty Unionistyčny Kanhres na Velehradzie

(Morawija) ŭ Čechasławakii.

Piaty Unionistyčny Kanhres na Velehradzie adbudziecca siołeta ŭ miżčasie ad 20-ha da 24-ha lipnia ŭklučna. Usie pryhatawaŭčyja pracy kamiteta dzieła sklikańnia hetaha kanhresu užo amal skončany. Na kanhres zapisalaŭsia mnoha i mnoha asob, pradstaŭnikoŭ roznnych arhanizacyjaŭ z usiaho katalickaha i prawasłaŭnaha (zlučanaha i niazlučanaha) świetu. Jość zapeŭnienyja, wielmi paciašajučyja wiestki, što i Biełarusy pryjmuć siołeta aktyŭnaje ŭčasć ŭ hetym kanhresie, pasyłajućy tudy z kraju swaich najwydatniejšych pradstaŭnikoŭ.

Na wialiki žal buduć heta pakul što pradstaŭniki adnaje tolki čaści biełaruskaha narodu, rymaska-katalickaje. Z pradstaŭnikoŭ Biełarusau prawasłaŭnych, zlučanych i niazlučanych, dahetul jašče, pakul nam wiedama, nichto nie zapisaušiasia pieršyja dzieła swaje chiba ličbowaje słabaści, kab wystupać na mižnarodnym forumie, druhija — dzieła ŭściaż jašče trywajučaha ŭpiaredžańnia da ŭsiaho, što publična i nia-dwuznačna šukaje ślachoj da relihiijnaha parazumleńnia, zbližeńnia. Hrachi minuŭšyčny i sučasnaści (*nie* biełaruskaj!) majuć na

hetym razładzie siarod Biełarusami najbol-šuju winu.

Usio heta naleža užo siańnia historyi, jakaja adnačasna wučyć, što najlepš żywiecca tamu, chto sam saboj kiruje. Biełarusy siańnia užo żywuć samastojna ŭ šmat jakich halinach swajho narodnaha žyćcia. Tolki na poli relihii my ŭsio jašče niejak dajemsia kirawacca roznymi niaprošanymi apiakunami. Wyzbycca hetaha treba što chutčej. Pieršaj stupieniaj da hetaha jość *uziać sprawy relihiijnaha parazumleńnia* pamiż Biełarusami katalikami i prawasłaŭnymi ŭ swaje biełaruskija ruki. Treba, kab Biełarusy ŭrešcie pačali hutarku ab swaim parazumleńni biesspasiedna. Pačatak ciażki, praŭda. Ale-ż patreby takoha parazumleńnia nichto čwierza dumajućy chiba užo siańnia piarečyć nia stanie. Toj fakt, što hetulki sprobaŭ relihiijnaha parazumleńnia ŭ nas dahetul kančałasia niaŭdačaj, nia moža nas ad pracy padobnaj adstrašyć. Naadwarot, jość heta tolki dokazam, što ŭsiaakaja praca roznnych „majstraŭ“ dla nas, ale biaz nas i prociŭ nas, nikoli nia budzie mieć pašpiechu. I tamu jak-raz

musim da pracy bracca sami. *Šumlenna adwažna* i ni na koha *nie ahladajučysia* što, chto, hdzie i kali na heta skaza. Po-kul żywiem na ziamli, praŭdu maje naša biełaruskaja przykazka, što kaža: „toj jašče nie naradziusia, chto-b usim dahadziŭ“.

Ale, tolki tak! Siahońnia asabliwa, kali ŭsie narody sprawy relihiijnaju starajucca z najbolšaj pilnaściu i pašpiecham u siabie wyrašyć; siahońnia, kali za mižnarodnym stałom na Velehradzie mirna razwažajuć ab sprawie relihiijnaha parazumleńnia takija dwa, na naša ŭstareŭšaje paniaćcie, proci-polusy, jak rymaska-lacinski Italijaniec, Francuz z adnej starany, dy hrecka-prawasłaŭny (niazlučany) Ukrainiec, Rasiejec — z druhoj, najbolšaja užo para, kab i Biełarusy tam byli!

* * *

Chto jšče siołeta dastacca choć na welehradski kanhres i dahetul jašče tam nie zapisausia, chaj nieadkładna napiša ab hetym Arhanizacyjnemu Kamitetu dzieła sklikańnia hetaha kanhresu. Na prošbu wyślecca *darma* zjezdawaja lehitymacyja, pa katoraj koždy ŭčasnik kanhresu dastanie spusk (żniżku) za wizu ŭ čechasławackim konsulacie, dy za bilet na čechasławackich dziaŭaŭnych čyhunkach. Chto-b mieŭ da pračytańnia na kanhresie jaki-niebudź referat, chaj tekst jahony tak-sama paśle što chutčej Arhanizacyjnemu Kamitetu napierad. Adres hetak:

P. T. Sekretariat apoštolatu św. Cyryla a Metodeje v Olomonci, Salesianum. Č. S. R. — n —

Z hazetaŭ.

Punkt nad i.

P. St. Cywinski, wučyciel polskaj himnazii ŭ Wilni, z pryčyny zładzańnia ŭ Wilni aŭtarskaha wiečaru paety Tuwima piša ŭ „Dzien. Wil“ Nr. 118 tak:

„Mowa nie wyjaśniaje ab prynaležnaści nacyjanalnej nawat zwyčajnaha čaławieka, a tym bolš piśmieńnika. Ab nacyjanalnej prynaležnaści stanowić wyklučna *nacyjonalny charakter*.“

Dyk pamiatajma, Tuwim nie należyć da polskaj literatury i nikoli da jaje należyć nia budzie!

Tuwim, jak wiedama, piša pa polsku, choć sam żydoŭskaha pachodžańnia.

Kali pastawić punkty nad i, dy try-macca pryncypu p. Cywinskaha, to z polskaj literatury treba wyknuć nia tolki piśmieńnikaŭ, jakija wyšli z Żydoŭ, ale tak-ža Syrokotlu, Orzeško i inš, jakija majuć duch, upłyŭ i pachodžańnie biełaruskaje.

P. Cywinski maje biazumna šmat adnadumcaŭ siarod polskaha hramadźanstwa. Woś čamu heta žywišča niachaj budzie tak-ža i pieraściorhaj usim nie-Palakam, jak nia treba bahacić čužoŭ niwy tam, dzie nia tolki hetaha nia prosić, ale jašče honiać won!

Treba było-b adbrachać.

Niadaŭna jašče „Dzien. Wilenski“ pi-sau, što amerykanskija ŭłady pastanawili nia pryjmać na nawuku biełaruskaj moładzi ŭ amerykanskija škoły. Ciapier-ža ŭ № 120 hetaj hazety čytajem:

„U Wilni paŭstała nowaja biełaruskaja partyja p. n. „Biełaruskaja nacyjanalnaja Rada“, u skład jakoj uwajšli t. zw. „Rada Biełaruskaja, šmat staroŭnikaŭ z „Wyzwolenia“, Biełaruskaj ČhD (kursyŭ naŭsich) i t. d.“

Jak sprawa zabarony wyjezdu moładzi ŭ Ameryku, tak i pierachod siabroŭ BChD da.. p. Paŭlukiewiča — zwyčajnaja što-dziennaja brachnia „Dz. Wilensk.“

Jakoje ščasćcie p. Obsta, što jon żywie nie ŭ staroj, kališniaj Połščy! Tady, zhodna z zwyčajem, treba było-b takija fałšywyja wiestki adbrechiwać padleży pad lawu.

Prąda i „Наша Праўда“.

Najbolš niebiašpiečny kankurent „Dzien. Wileńskiego“ pa čaści many — „Наша Праўда“ časami pa abmylcy adnosna BChD napisa prądu. Adnak hetaja wypadki bywajuć tak redka, što ich nia warta brać pad uwahu. Zatože źmieścim kusoćak typowajacy brachni hetaj hazety, jakaja paśla rewalcypa paśla Rahuli wyjaŭlaje asabliwuju achwotu plawać žoŭciaj.

„Dyk-ža sielsajuzniki i chadeki zrazu-ż pačali raźbiwać sialanska-rabotnicuju jednaść, ckujuć sialan proci robotnika, a ab stwarenii sapraŭdy-ż mocnaje masawaje arhanizacyi — choćby nawat čysta sialanskaje — i nie padumali! Jasna: abiedźwie henija partyi ūsie swaje spadziawaŭni ūskładajuć na ūhodu z buržuazijaj, i hołas świadomych zarhanizawanych masaŭ tolki raźbiu-by ūsie palityčnyja spekulacyi, jakimi zajmajuca chadecka-sielsajuznickija pawadyry“.

Tak piša „Наша Праўда“ u № 17 (staćcia „Prahramy i Partyi“).

Piesieńka, jak bačym, nadta staraja, ale zbrydla jana hramadziaŭstwu nia stolki staryznaj, kolki raźličaŭniem na naiušaść čytačoŭ, jakija mahli-b hetamu, ni na čym nie abapiortamu machlarstwu, pawieruć.

Stať.

Ab haspadarcy.

Pierad siaŭboj.

Dalejšym pryrodnym uhnajeŭniem jość **kampost**. Nazoŭ hety dla šmat kaho mo-ža i budzie nowy, ale samaja istota hetaha ūhnajeŭnia jość dawoli znanaj: chto wysypaŭ na dziełnik *) popiel, apaŭšaje ūwosienci liščio, usiakaje šmiaćcio, sažu i inš., toj niawiedamki rabiŭ kampost, abo jnakš ka-žućy nazwanyja adpadki kompostawaŭ. Zrazumieliŭ paśla hetaha budzie, što kampost jość nia što inšaje, jak planowa abdumana-je hurtawaŭnie ūsiakich adpadkaŭ dzieła ichnaha razłažeŭnia na składowyja sučasťki. Pradukty hetaha razłažeŭnia žjaŭlajuca paśla materyjałam dzieła budowy nowaj raščiny. Nawuka abapiortaja na dośledach razumnych haspadaroŭ hetak apisuje prawiły pryhataŭaŭnia dobraha kampostu.

Kampost zakładjajuca z najroźnziejšych adpadkaŭ u haspadarcy, kału drabniejšaje chatniaje żywioły (napr. šwiniej) i ūrešcie samoha chlaŭnoha hnoju. Razroźniwajuca kamposty karotka i doŭha terminowyja. U pieršy kampost dajecca ūsio toje, što raskładjajuca *chutka*, u apošni — što na swajo razłažeŭnie patrabuje bolš času. Dajuca ū kampost usie adpadki z haspadarki, jak raskryšanyja kości, rohi, piory, popiel, bulboŭnik i i-š. naciŭnie, sapsuty po-šar i inš. karmawiny (sapsutaja muka), adpadki kwasnaha i cukrawanaha promysłu, padonki z spuščanych sažalak i stawaŭ, pry-miešanyja bałota dy paskrobki z bitych daroh i ūsio — ūsio, što nia dasca ū haspadarcy *biespasredna* wyużytkawać. ūsio he-ta składjajuca płastami (słajami) a heta tak, što na spod (spod musić być nieprapuskny) dajecca płast hlíny, na heta da-jecca płastami ūspomienijaj adpadki. Płasty adpadkaŭ *dobra* bywaje pierałażyć płastami hnoju.

*) Šmietnik.

Ale abawiazkowa patrebnym jość pierakładać płasty kampostu wapnaj, katoraja pryspiawaje raskład skampostawanych adpadkaŭ. Kampost, jak i chleŭny hnoj, nielaha paddawać dziełniasci sonca (taksama treba zakładać niehdzie ū cieni). Na samy wierch kampostu dajecca dobry płast ziamli, u katory dobra bywaje zasieć niejkija łapušystyja raščiny, katoryja-b nie dapuskali soniečnych kosaŭ (pramieŭniaŭ) da samoha kampostu i baranili-b jaho tak ad straty wyparywaŭniem. Čas ad času treba kampost zwohyć: na kampost wywozicca lužaŭku (u chlaŭnoha hnoju — wada).

Kab praces raskładu skampostawanych adpadkaŭ prachodziŭ rehularna, treba kampost sam *najmieniš dwa razy ū hod* pieraryć. Za koźnym razam adnak treba jaho ūžnoŭ dobra zakryć hlínaj, kab straty, robленыja pry raskładaŭni skampostawanych adpadkaŭ, źmienšyć na minimum (na najmienišuju mieru).

Karotkatermiŭnyja kamposty bywajuć špiełymi ūžo za hod; kamposty doŭhatermiŭnyja na swajo dašpiawaŭnie patrabujuć času 2—3 hady. Špieły kampost krupnataj strukturaj (budowaj), pacham i wyhladam swaim prypaminaje čarnaziom z wazonaŭ i naahuł hlebu aharodnickuju.

Dobra „wyležaŭšy“ (špieły) kampost jość čutčej zdolny, čymsia chleŭny hnoj dzieła spażyćcia raščinaŭ: skampostawanyja adpadki bywajuć lepš razłożany ū swaje składowyja sučasťki, čymsia niekampostawany hnoj.

Kampost jak i chleŭny hnoj jość uhnajeŭniem poŭnym.

Zialonaje hnajeŭnie. Hety sposab hnajeŭnia ū nas tolki što pačynaje prywivacca. Budućynia jahonaja ū piaščystych i naahuł lohkich hlebach Bielarusi jość wahromni-staja. Dakazujuć heta przykłady z inšych staronak, što majuć pryrodnaja (bioklima-tyčnyja i inš.) warunki, padobnyja da takich-ža warunkaŭ na Bielarusi. Prypomnić tut treba pierad usim przykład amal susiedniaj nam Ŭschodniaj Prusii, hdzie tak da niadaŭna jšče wiejali žoŭta-biełyja piaski i zajmali celyja prastory bałoty nia mienšyja (kali nia bolšyja), čymsia ū nas, i hdzie siaŭnia na miejsca bałot dy piaskoŭ krasujuca załacistyja paletki bujnaha zbožža, tak, što sama Prusija nazywujuca siaŭnia chlebnicaj (šwirnam) celaje Niamieččyny. Hetkaje zwyeŭnie ūradžaŭ u Prusii maje swajo pryčynu ū wielmi wialikaj miery ū razumnym wyużyćci zialonaha hnajeŭnia. Treba dzieła hetaha z hnajeŭniem hetym paznacca bliżej.

Zialonym hnajeŭniem razumiejem zaraŭnie raščinaŭ hadawanych 1) dzieła ichnaje zdolnaści przyjmać i zatrymliwać u sabie (assymilawać) z pawietra wielmi cennuju karmawinu dla koźnaje raščiny — *azot* — i 2) dzieła zdolnaści hadawanych raščinaŭ wybudawać koštam atmosfery (pawietra) i *spodu* hleby što najbolš arhaničnaja (raščinnaj) *masy*. Z hetaha widać, što zialonym hnajeŭniem uzbahačywujuca hleba pierad usim na *azot* i na pradukt raskładu arhaničnaja raščinnaj masy, *humus*, abo *pie-rahnaj*.

Ważnym jość dla ziemlarobstwa zialonaje hnajeŭnie jašče i tamu, što raščiny dzieła hetaha hnajeŭnia hadawanyja majuć wielmi daŭhoje kareŭnie, katorym, tak ska-zać, wysmaktywajuć spażyćcyja pradukty z *spodu* hleby. Pry inšych raščinach spod hleby wyużytkoŭwajuca wielmi mała, a padčas i susim nie. I tut, jak bačym, zia-

lonaje hnajeŭnie jość wielmi pamocnym, bo wysmaktywajućy żywiny syspodu hleby i pieradajućy ich paśla zaaraŭnia ū arominu, hetu apošniuju ūzbahačywujuć na karmawija pradukty, dla raščinaŭ na danaj hlebie paśla hadawanych. Šyrokuje liščio raščinaŭ zialonaha hnajeŭnia wielmi dobra przykrywaje hlebu ad roźnych atmosferyčnych upływaŭ [doždž-liwieŭ, sonca, wיעier], što swaim dziełaniem razrušajuć drabkowuju strukturu hleby, pierawodzajućy je adnačasna ū niepačywanuju strukturu [budowu] sucelnuju. Na lohkich hlebach maje zialonaje hnajeŭnie i tuju wyhodu, što zatrymliwaje ū arominie żyŭnyja suša-ŭski nie dapuskajućy spalaskiwaŭnia ich u spodnija płasty hleby. Akramia taho bujnaje kareŭnie raščinaŭ, na zialonaje hnajeŭnie hadawanych, pranikajućy *hlyboka* ū hlebu, hetu apošniuju wielmi dobra drobić. ūsio heta razam uziataje padywaje wielmi wartasć arominy i hleby naahuł.

Zialonaje hnajeŭnie, ścisła biarućy, choć i nia jość hnajeŭniem poŭnym, adnak u peŭnych wypadkach moža zamianić chleŭny hnoj. Stacca tak moža napr. na paloch-daloka ad sialiby pałożanych, kudy dawozka hnoju była-b wielmi nie na ruku a padčas i susim niemahčymaj [pole na kasahory, za niaprustnaja wadoj i inš.]. Akramia taho ūzywajuca zialonaje hnajeŭnie ūsudy tam, hdzie chlaŭnoha hnoju nie chapaje, abo hdzie haspadarycca susim biaz żywioły, hnoj pradukujućaj [robiacca sprobys zahranicaj]. ūwa ūsiech takich i padobnych wypadkach zialonaje hnajeŭnie jość wielmi pamocnym dziełnikom ziemlaroba.

[D. B.].

A. Klimowič.

Z Bielarskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Poľščaj.

Światkawaŭnie 10-ch uhodkaŭ śmierci M. Bahdanowiča ū Wilni adbyłosia wielmi ūračysta. U subotu dn. 28.V.27 za dušu pamioršaha pieśniara była adslužana ū Św. Trojeckaje carkwie liturhija i paśla panichida. Pierad panichidaj ajciec Iwan u haračych sławach žwiarnuša da prysutnych Bielarusiaŭ i wykazaŭ wialikuju stratu dla narodu bielarskaha ū asobie pamioršaha pieśniara-praroka, dalej wyliaŭ žal z przyčyny „ducha času“, jakim pieranialisia nikatoryja Bielarusy, pakidajućy darohu praŭdy, wiaduču da Boha.

Na žal, šmat chto z bielarskaha hramadziaŭstwa nie parupišcia przyšci na nabaženstwa, bo carkwa wielmi i wielmi, jak kažuć, świacila pustkami.

Nawat bolšaja časć wučniaŭ Biel. Himnazii nia była prysutnaj na nabaženstwie, — wiedama-ž praz „pastupować“ i niadbalstwa dyrekcyi.

— U Centr. Hurtku T-wa Biel. Školy 28.V, u wiečary adbyłosia ūračystaje światkawaŭnie — paminanie pamioršaha paety. Paśla karotkaj pramowy hr. Šyrmy, himnazialny arkiestr prajhraŭ žalobny marš. Dalej nastupili referaty hr. hr. Dr. I. Dwarčanina i A. Łuckiewiča ab žyćci i tworčaści M. Bahdanowiča. Končyšcia wiečar žaloby deklamacyjami (choć nia zusim udała wykanyjmi deklamatoryami) wiersaŭ paety i pieśniami, jakija prapiajuć chor pad umielym kiraŭničtwam hr. Šyrmy.

— U niadzielu 29.V. z inicyjatywy Wil.

Hurtka Biel. Inst. Hasp. i Kultury ū pamieškaŭni Instytutu była naładžana akademi-ja ū česć Maksima Bahdanowiča. Ad imia Hurtka Instytutu abchod akdryŭ hr. A. Stepowič zaprapanawaŭšy sabranym ušanawać pamiać paeta ūstawaŭniem, pry čym arkiestr Wilenskaj Bielarskaj Himnazii adyhraŭ žalobny marš.

Hr. J. Šutowič pračytaŭ dobra apracawany referat ab žyćci i tworčaści M. Bahdanowiča. Treba zaznaćyć, što lektar zusim dobra sprawišcia z uziataj temaj i možna spadziawacca, što heta sprobada paddaść hr. Šutowiču achwoty wystupać čašciej z publičnymi lekcyjami.

Paśla refera u deklamawalisia wiersy M. Bahdanowiča hr. hr. Maskalikam, Žukoŭskim, Šutawičankaj i Karuzaj. Apošni deklamawaŭ wiers Hryškiewiča napisany adumyslowa na 10-ya ūhodki śmierci M. Bahdanowiča. Ahułam deklamatory rabili na sabranych pryjemnaje ūražanie.

Na žal praduhledžany ū prahramie chor dzieła niezaležnych ad arhanizatoraŭ przyčyn nie sabrašcia ū poŭnym komplecie, a dzieła hetaha nia wystupaŭ z pieśniami na ūračystaści.

Akademiya zakončyłasia himnam „Ad wieku my spali“, jaki publika prapijala pad huki arkiestra.

Padziaka. Urad Wilen. Hurtka Bielarsk. Instytutu Haspadarki i Kultury wyrażaje hetym ščyruju padziaku wučycielu Bielarskaj Himnazii hr. Karetnikawu i jaho wučniom-arkiestrantom, jakija swajej ihoj pamahli Hurtku Instytutu przydać bolš ūračysty charakter światkawaŭniu 10-ch uhodkaŭ śmierci Maksima Bahdanowiča.

U Wil. Hurtku Biel. Inst. Hasp. i Kultury. Z wybranych asobaŭ na ahulnaj zboryci siabroŭ u Prezydium Wilenskaha Hurtka Bielarskaha Instytutu Haspadarki i Kultury ūtwarzysia nowy ūrad Hurtka ū asobach staršyni Al. Stepowiča, sekretara J. Pieški, skarbnika A. Jacyny i zastupnika Maleja.

Wyklučeŭnie z siabroŭ Wil. Hurtka Instytutu. Na adnym z apošnich pasiedžaŭniaŭ Urad Wilenskaha Hurtka Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury biarućy pad uwahu, što siabra Hurtka Lucyjan Mička praz uwieš čas nie płaciŭ siabroŭskich uznosaŭ, na pasiedžaŭniach nia bywaŭ i ab pieramienie swajho adresu da wiedama Hurtka nie padaŭ — na asnowie Instrukcyi i Rehlulam Instytutu pastanoŭlena Lucyjana Mičku b. redaktara „Sial. Niwy“ z Hurtka wyklučyć.

✓ **Z wydawieckaje niwy.** Z przyčyny 10 uhodkaŭ śmierci M. Bahdanowiča wyjšaŭ z druku zboryk wiersaŭ paety „Wianok“ u 2-him wydani i tretret pieśniara. Wokładka „Wianka“ mastackaja. Cana 2 zł. 50 hr. Cana portretu 75 hr.

— Wydawiectwa „Pahonia“ wypuściła z druku knižku-zboryk sceničnych tworaŭ dla bielarskaha narodnaha teatru. Knižka žmiaščaje takija twory: „Boty“, „Mikitaŭ Łapać“, „Pakoj u najmy“ i „Cort i Baba“. Cana knižki 1 zł. 20 hr.; z upisnoj pierasylkaj 1 zł. 65 hr.

— „Wiesnawaja melodyi“ — pad takim zahałokam wyjšaŭ z druku zboryk wiersaŭ našaha maładoha pieśniara Fr. Hryškiewiča. Wydanie Biel. Inst. Hasp. i Kult. Cana biez pierasylki 1 zł.

— Tak-sama wyjšli z druku Nr 3 bielarskaha haspadarčaha miesiačnika „Sacha“ i Nr. 3 „Zaranki“ — dziciačaha

Zhuki Bačkaŭščyny.

(Pamiaci M. Bahdanowiča na X ūhodki jahonaje śmierci).

„Palomany žyćciom, čakajućy mahily, Radzimaja ziamla, pryniknuŭ ja k tabie I bodraść ty ūliła ū slabiejućyja żyly, Zwarušyła majej duży dramaŭšaj siły, I miesca ū joj z tych por nima ūžo bolš žalbie.“ *)

Maksim Bahdanowič u našaj dasiulaš-niaj literatury adzin staić babylom zdalok ad usich. Adziniuk jon u nas nie tamu, što „heta byŭ poet-intelihiencij u poŭnym jomie takoha słowa i čalawiek z wialikaj adukacyjaj“, jak kaža historyk literatury našaje. Piśmieŭnikaŭ i pieśniaroŭ mieli my z wialikaj adukacyjaj da našanišskaje pary i ū paru našanišskuju. Wialičyniu intelihiencyi, duży — nia mierzmy my adukawanašciu, jana maje nakšy spamier. Nia hledziaćy adnača na heta — biez pary pamioršy piaśniar u nas adziniukom, jon byccam toj małady dubok, jakoha bura žyćciowaja zahadam prawidu tajomnaha zsiakła, stajaŭ u adzinocie. Stajaŭ u samocie a żyŭ bujna žyćciom narodu, u stulnaj z im zlučnaści. Babyłstwa jahonaje nie zaminała jamu żyć spulna z narodam i być świetačam żywym nia tolki ūčo-ra, a siaŭnia i zaŭtra. Jon świetačam i zor-

*) ūsie nišprywidzienyja wiersy, ci žmienki wiersaŭ braŭ ja z „Wianka“ M. Bahdanowičawaha wyd. 1913 h. Na miesca znachodu wiersa pakozywacyu swomaju bałonkaju.

kaju nia tolki Bielarusi intelihiencijaŭ, jon swajakom usim dziełkam swaje Bačkaŭščyny. Bo wialičynia jaho nia ū umiectwie wiersawaŭnia, nia ū tym, što jon pieršy pakazaŭ miłahućnaść, prutkaść, strojnaść mowy bielarskajeŭ sonetach, tryoletach, okta-wach, tercynach ci ū jašče jakich formach wiersa. Jon nam blizki, swajacki, rodny swaim kachaŭniem dalokaje Bačkaŭščyny. Jon pakazalnikam budućyja pieramohi harotnaje ziamielki nad tymi jaje błudnymi dziełkami, što zhubiŭšy zlučwo z rodnaŭ krynciuj, tulaniajuca marna i čeznuć u služby čužym baham, pakinuŭšy maciaru na ździek „dużejšym“ kulturam. Jon pakazaŭ im usim, što tolki

„Ū rodnym kraju jość krynica żywoj wady“

i što henaja wada — adziny lek na bol žyćcia, na sumliwy, jakija sudašajuć padarožnika — čalawieka.

Radzišcia Maksim u Horadzienščynie, hadawašcia chłapčukom-pađsparkam, wučyšcia dumać junakom u dalokim Nižnim-Nowharadzie. Uspaminaŭ nia mieŭ z Bielarusi nijakich, bo pakinuŭ jaje dziciamom dwuch hadoŭ. Ad bačkoŭ tolki čuŭ ab dalokim, sumnym niebie, na jakaje dziady hladzieli. Pradziedaŭskaja kroŭ recham adhuknułasia ū maładym serycy i wiadomy jamu tolki z knižki woblik Bačkaŭščyny nie pakidaje ani na časinu ad taje pary, kali świadoma pačaŭ dumać.

Wačyma sobskimi nia bačyŭ hadujućy-

sia našych paletkaŭ. Šapacieŭnie drewaŭ, jakich wיעier hojdaje, ničoŭ jamu na wucha nie pierakazwała. Pieśni wiaskowyja nia wučyli ab minušćynie. Kroŭ sama kazala jamu, što čuży jon tym ludziam, z jakimi żyŭ. Duša śmiała i madziela, kažućy, što blaha joj u čužoŭ wopratcy.

Ciažka nam, mo' i zusim niemahčyma ūjawić sabie palažeŭnie adzinki, jakaja tamica, južućy, što niečaha joj nie chapaje, što treba šukać — a nia wiedaje čaho. Duša ščemić, balić u hrudziach, a leku nima, bo chworoba niejkaja tajomnaja, niewiadomaja. Čutkaja duša maładoha Maksima ūsieŭka čuła i raspluščyła wočy jamu, znašoŭšy, što ab praŭdzie ū knižkach napisana.

„Wy, litary, ciapier nanowa ūsio zbudzili! I ludzi žwiedajuć ab pradziedach swaich Ab hory, radaściach i ab przyhodach ich, Kamu malilisia, čaho jany šukali, Dzie na hlybokim dnie ich kryjuć mora

[chwalić. (bał. 42).

U knižkach jon znašoŭ lek na sum i biespatolle, jakija ū im byli. I ciapier jon nie pakidaje niwodnaje, dzie tolki jość, hutarcki ab Bielarusi. Litary, čornyja, chałodnyja kručki, šmat kamu nia cikaŭnyja, — žjaŭlajuca dla jaho poŭnymi charastwa, bo jany jamu haworać ab tym prypynku adzinym, dzie duša jahonaja supakoj najdzie. Datul nia wiedajućy mowy pradziedaŭskaje nie adpačyŭ, pakul nie napisaŭ pieršaha

lista pabielarsku da „Našaje Niwy“ z niekalki wiersami. Biazumoŭna i ciapier jon „zjzdrawaŭ tym ščaśličcam z bielarskich poetaŭ — dziciem sialan, što choć pastuška-mi byli, ale ū rodnym poli, u rodnym lizie, u swaich lasoch, puščach i bałotach. Pawodle jaho pahladu, pieśniary, żyŭšyja ū samych hluchich kutach rodnej ziamli, mahli ūbirać u siabie tworcy, samabytny duch, abwiejany kazkami swajho narodu (Z. Biadula). Adnača prynamsia dušoju luŭnaje nad niwami rodičaŭ swaich. Mroić ab mahčymaści pabačania ich. I kali latucieŭnie ździełniłasia, dyk kazaŭ piaśniar, što heta było najwialikšaje ščasćcie, kali ūbačyŭ jon „ziamielku kamieŭniaŭ, piasku dy bałot“.

* * *

Dyk woš jakija byli ūmowy wonkawyja ū Bahdanowiča. Druhi raz byŭ jon na Bielarusi, u Miensku, daŭżej, bo praz 1916—1917 hod, adnača i pamiarci nie dawiało-sia na Bačkaŭščynie. Dahetul cieła pieśniara pad čužym paŭdzionnym niebam.

I nima wiedama, ci niezaležna ad wonkawych umowaŭ, ci mo' jak-ha dziakujućy im, piaśniar nakšy za ūsiech siabroŭ z našanišskaje družyny. Supolnaje ū ich adno — asnowieź, na jakoj piastotliwaju rukoju tkali ūsie roznakalornyja ūzory adnolkawa darahija Bačkaŭščynie.

Nikomu rodny kraj adnača da Swajaka nia byŭ usim na ziamli aprača Bahdanowiča. Wialikaja abmyła ū pahladach na tworstwa jahonaje, byccam nacyjanalny element

żurnału. Padpisnaja plata „Sachi“ ad pieršaha numeru da kanca hođu 2 zł. 50 hr., asobny numer kaštuje 30 hr. Žmiejst miesiačnika cikiawy i raznarodny. Radzim našamu sialanstwu jaho wypisywać i karystać. Padpisnaja plata „Zaranki“ — u hod 4 zł, asobny numer — 35 hr.

— „Natio“ — pad takim zahałoukam wychodzić u Polšcy sioleta miesiačnik nacyjanalnych mienšasćiaŭ, drukawany ŭ čatyroch mowach: polskaj, niamieckaj, francuskaj i anhlickaj. Užo wyšaŭ Nr 3—4. Znachodzim tam dawoli materyjału i ab Bielarusach. Da redakcyjnaj kalehii miesiačnika, jak reprezentant Bielarusau, naležyć pasol na Sojm F. Jaremič. Cana miesiačnika ŭ krai 2 zł.

Z kraju.

Wybary ŭ Rady Hminnyja pawodle rasparadžeńnia Wilensk. Wajawody majucca być prawiedzienny ŭwa ŭsich hminach Wil. Wajawodztwa. Wyniatok buduć stanawić hminy, u jakich Rady byli wybiranyja ŭ apošnich 3-ch hadoch.

Wybary ŭ Miestawija Rady. Rasparadžeńniem Ministerstwa Ŭnutranych Spraŭ raźwiazany rady miestaŭ: Nowa-Wialejki, Nowa-Šwiancian, Stara-Šwiancian, Rakawa i Ašmiany. Wybary ŭ hetyja Rady adbuducca 29 čerwienia s. h.

Čuwać, što niezadoŭha majecca być raźwiazana rada miesta Trok. U inšych miestach i miastečkach Rady raźwiazany nia buduć dzieła toho, što paŭstali jany nia z wybaraŭ, a pa ŭradawym naznačeńni.

Kraduć koni. U nočy dn. 5 traŭnia s. h. u wioscy Dobraje-Pole hm. Subotnickaj Lidzka paw. zladziei ŭkrali ŭ tamtejšaha sielanina dwoje koni. Padazrajuć, što heta zrabili blizkija susiedzi zhawaryŭšysia z cyhanami.

Z Niezależnej Litwy.

Pasoł Sawiecki Aleksandroŭski z Koŭny atklikany. Na jaho miesca Sawiecy naznačyli Arossen'a, dahetel sekretara sawieckaha pasolstwa ŭ Stokholmie. Jak pišuć hazety, Aleksandroŭski wyjechać z Koŭny byŭ prymušanym dzieła swajej tam pracy, škodnaj dla Litoŭskaj respubliki. Hienarał Kleščynski, jaki zajmaŭsia špiōnazam na karyść Sawietaŭ, rabiŭ heta peŭniez nie biaz wiedama sawieckaha pasła, kali padčas atryšt hienarała byŭ u jaho kwatery čynoŭnik sawieckaha pasolstwa Sakaloŭ.

Pieraryŭ znosinaŭ Anhlii z Sawietami ŭ Koŭnie zrabili wialikaje ŭražańnie. Palityčnaja litoŭskaja dumka asabliwa pašla špiōnskej afery Kleščynskaha što-raz bolš zwaračawajecca ŭ bok Anhlii.

Pielihrymaŭ z Niezależnej Litwy ŭ Wilni na Karanacyju M. B. Wostrabramskaj nia puścić. Hazety pišuć, što tak užo rasparadziŭsia litoŭski ŭrad. Pastupiŭ jon tak dzieła toho, što hetu ŭračystaść uwažaje za zwyčajnuju polskuju palityčnuju demonstracyju, na jakoj Litoŭcam ani na hety bok hranicy, ani na toj — nima čaho rabić. Tak dumajuć Litoŭcy majuć na naš pahlad słušnaść. Nia jnakš dumajuć i Bielarusy.

u im tolki maleńkaja čaścinka i „daŭ času“. U pieršy čarod Bahdanowič prymieciem swaim patyryjatyzmam. Jon u jaho hetki ahuła — čaławiecki, jak koźnaja prajawa żywaha arhanizmu, dyk nia tolki nia mienšaje jahonaje cennaści, a naadwarot, nablizaje da ŭsich wołataŭ słowa sušwetu. Wialikaja ideja wypładžaje wialikija padziei. Luboŭ da narodu, abchopliwajučaja ŭsieńkiju istotu pieśniara biaz nijakaje nienawiści da nikoha, ci-ž maje za mała cennaści, kab z jeju chwallowa tajkom, pakazujućy na niejki ahuła — čaławiecki element? I Kachańnie swaje ziamli — ŭjawišča pryrodnaje, swomaje koźnamu čaławieku na peŭnaj stupieni raźwićcia. Siaŭniašni nacyjanalizm z šowinizmam apranajuć pazornuju krasku narodakachańnia ŭ pawołoki hidka-pomirsnyja.

U Bahdanowiča henych pawołokaŭ nima. U jaho pajmo žyćcia było nieaddzielnae ad narodakachańnia. Z huki Bačkaŭščyny čuje nad saboju, u sabie, łunajuć jamu zdalok.

„Daŭno užo ciełam ja chwareju
I chwor dušoju, —
I tolki na ciabie nadzieja,
Kraj rodny moj!“

(bal. 73)

— Kaža ŭ adnym miescy. Biaz kraju, biaz dumki ab im, nie ŭjaŭlaje mahčymaści žyćcia. Nima što dziwić, kali bačym dumku, što

„tam choć u hlinie, choć u brudzie,
tam pad ziamloj,

Z žyćcia BChD.

Prywitalnaja telehrama. Z pryčyny ŭračystaha abchodu 5-lećcia istnawańnia Bielarskaj Dżiaržaŭnaj Himnazii ŭ Dźwinsk ŭ Latwijskimi Bialarusami, Cent. Kamitet Bielar. Chryščijanskaj Demokracji wysłaŭ prywitalnuju telehramu bratom Bielarusam u Latwii.

Toje-ž zrabili, jak dawiedywasjensia, i Biel. Inst. Hasp. i Kultury i inš. bielar. arhanizacyi ŭ Wilni.

Z žyćcia ŭkraińskaha.

Nowaja partyja. Dnia 15 traŭnia s. h. u Lwowie adbyŭsia žjezd pradstaŭnikoŭ ŭkraińskaj nacyjanalnaj dumki pracounych masaŭ. Na žjezdzie pastanoŭlena zasnawać nowuju partyju, jakaja maje nazywasca ŭkraińskaja Partyja Pracy. Tymčasowamu prezydyjumu daručana apracawańnie prahramy.

Z Polšcy.

Jubilej Arcybiskupa Roppa. Dnia 9 čerwienia ŭ Wařawie maje być abchodžany Jubilej Arcybiskupa Roppa z pryčyny pražyćcia 75 hadoŭ. Arcybiskup Ropp u 1917 hodzie dazwołiŭ hawaryć kazańni pabielarusku i tady ŭ Dzišnie pačaŭ hawaryć pabielarusku kazańni ks. Ad. Stan-kiewič, ciapierašni pasol.

Nowaje presawaje rasparadžeńnie. Prezydent Rečypaspalitaŭ wydaŭ nowaje presawaje rasparadžeńnie, jakoje krepka abmiažouwaje swabodu słowa. Šyrej jaho abhaworym u nastupnym numary „Biel. Krynicy“.

Urad maje sklikać Sojm i Senat. U ŭradawych kruhoch chodzjać pahałoski, što ŭrad maje sklikać u čerwieni Sojm i Senat. Heta sprawa bliżej maje być abhaworana miž Piłsudskim i Ratajem.

Z zahranicy.

Anhlija. 26.V s. h. anhielski parlamant bolšaściu hałasou pryniaŭ prapazycyju ŭradu ab razrywie z Sawietami, dzieła čaho anhlijski ŭrad žwiarnuŭsia da ŭradu sawieckaha, kab u praciahu 10 dzion, jak palityčnaja tak i handlowaja pradstaŭniki Sawietaŭ wyjechali z miežaŭ Anhlii. Pracauniki „Arcosu“ i pradstaŭniki saw. uradu ŭ Anhlii wyjechali ŭ Niamieččynu, a abaronu intaresaŭ sawieckich paddanych majecca ŭziać na siebie Niamieččyna. Anhlijskija pradstaŭniki tak-sama wyjechali z Maskwy, a abaronu intaresaŭ Anhlielcaŭ u Sawietach biare na siebie Narwehija. Anhlijski ŭrad čwierdzić, što wajny z hetaha nie pradbačycca, ale iznoŭ jość wiestki, byccam Japonija zhawarywajecca z Anhlijaj, kab supolnymi siłami ŭdaryć na bałšawikoŭ. Što z hetaha wyjdzie, pabačym dalej. Faktam jość, što razryŭ Anhlii z Sawietami žjaŭla-jecca wialikim skandałam sušwietnaj palityki.

Kanada tak-sama parwała znosiny z Sawietami.

Sawiecy. Pałažeńnie sawieckaj ŭłady sapraduje jość krytyčnaje. Stalin sa swajej hrupaj nia hledziaćy na skandał z Anhlijaj starajecca ŭdżiaržacca na dahetulašniaj linii

zahranicnaj palityki. Starajecca jon naładzić ciesnyja adnosiny z Niamieččynaj, a tak-sama robić usialakija abiacanki Francyi ab pieradwajennyh daŭhach, kab tolki nie parwać z mižnarodnym kapitałam. Nia budućy adnak peŭnym, jakoje stanowišča zajmuć eŭrapejskija dżiaržawy ŭ adnosinach da Sawietaŭ — starajecca ŭnutry dżiaržawy pad-dzieržywać wajenny duch. Apazicyja lewa-ha kryła komunistaŭ z Litwinawym na čale taksama nia špić i ahituejć proti ŭradu Stalina stojaćy, na punkcie imknieńnia da sušwietnaj rewalucyi i zakidajućy Stalina, što jon pašoŭ na ŭstupki kapitału. Cikawa, što dalej budzie.

Kitaj. Razabracca ŭ kitajskich padzie-jach zusim nia tak lohka. Paŭdniowaja armija była razlamalasja na dwa łahieri — nacyjanalistyčny i čyrwony, dzieła čaho paŭnočnaja armija (mandžurskaja) Čang-Tso-Lina pačala była brać pierawahu. Čyrwonyja ŭzmacawalisia byli ŭ Hankoŭ i musili baranacca nia tolki ad Čang-Tso-Lina ale i ad Čang-Kaj-Šeka, načalnika nacyjonalistaŭ. Zdawalasja, što užo čyrwonym pry-chodzie kaniec. Tymčasam Čang-Kaj-Šek pierastaŭ bicca z čyrwonymi dy ŭznoŭ z imi zlučyŭsia i ciapiet zlučanaja paŭdniowaja armija honić Čang-Tso-Lina nazad na poŭnač. Kitajski hienarał Chryščijanin Feng-Ju-Siang tak sama sa swaim wojskam pašoŭ u pomać paŭdnioucam. Pryčynaj zlučennia iznoŭ paŭdnioucaŭ majecca

być taja, što čyrwonyja majucca adkazacca ad znosinaŭ z bałšawikami a Čang-Kaj-Šek z čužyncami. Moža dalejšyja padziei zrobić hetyja padziei wyrażniejšymi.

Roznyja nawiny.

Pawodka ŭ Amerycy (Zł. Stany) trywajučaja bolš miesiaca nia spyniajecca. Niadaŭna raka Atčefelej parwała zapory i zaliła šmat ziamli ŭ stanie Luiziana.

Trasieńnie ziamli. U noč 29 m. m. Krakoŭskaja Astranamičnaja abserwatoryja zaciemiła trasieńnie ziamli ŭ adlehłaci bolš mienš 10.000 klm., jakoje trywała hadzinu. Dorpackaja abserwatoryja (Estonija) čwierdzić, što jano było hdzieści ŭ Kitai.

Šmieły lotčyk spužaŭsia. Amerykanski lotčyk Lindberg niadaŭna pieralacieŭ na aeroplanie praz Atlantycki akijan (bolš 3 tysiać kilometraŭ u 33 hadziny) — z Ameryki ŭ Anhliju.

Šmat kino-filmawych pradprijemstwaŭ prapanawala jamu niešta kala milijona dalaraŭ, kab jon zademanstrawaŭ swoj lot nad akianam. Mieŭsia jon waročacca i nazad na aeroplanie, ale pawodle apošnich wiestak majecca jechać karablom. Musić pabajaŭsia jašče raz ryzykawać žyćciom.

DA NAS PIŠUĆ.

SEKWESTRATAR.

(Dzierkaŭščyna, Pastaŭsk. paw.)

U nas bywajuć takija wypadki, što choć usie my zaplaćim padatki, sekwestratar adnakaž da nas pryjaždžaje i plaćić druhi raz jašče wymahaje. Biada tahdy nam, jak zhubili kwity! Apiaša jon na t' dziurawija šwity! Kali nia znajdzie čaho apisać, jon nie pawieryc, choć buduć kryčać, što užo zaplaćan padatak hety. I jakža-ž nam nie padać ŭ hazety ab tym paradku, jaki jość u nas, pra daznany kryŭdy ŭ apošni čas!

Padobnych štukaŭ jość u nas mnoha. U našaj wioscy ŭ Janki Krywoha sukno zabrali na plaćany padatak. Na Janku heta byŭ tolki pačatak. A pašla z Saŭki palto apisaŭ. Kolki-ž nachadziŭsia, pakul jon syskaŭ palto, bo heta aŭ u hminie byŭ! Apisaŭ tak-ža karouku Paŭlinie. U Janulicy, a časam u Małanki, katoraj syn piok kališ abaranki, tam sekwestratar u haściah bywaŭ. Kwit skurać ci zhubiać, a jon jakby znaŭ! Jedzić druhi raz — i musiš plaćić, i nima ŭ kaho tut ratunku prasić.

U piatnicu jedzie jon i k nam u hości. Dumaje, što kwity skurili ci štości. Jamu na raz hety ŭ mazhaŭniu pryjšło usich ludziej sklikać, a jak ich najšto, pačaŭ jon adrazu haławu duryć ab danym padatku iznoŭ hawaryć. Na hora naša čort jaho pry-nios, a ludzi kwity ŭsie — tyc jamu pad nos! I hetamu panu, kab wy ludcy znali, jak byccam adrazu zuby zamazali. Zmoŭk jon i prosić, kab naćleh dali i da arhanistaha jaho zawiali. A naš arhanisty wiacerac nia daŭ! Ludcy, kab wy čuli, jak jon wiosku klaŭ. Kab piarun was — kaža — dy ahoŭ was piok! Hetaž nichto ŭ wioscy jaješni nia špiok! I ruki pamjyšy loh spać nia jeŭšy, bredzi-čy jak pjany ci ašaleŭšy, z pienaj na wus-

nach — tak kaža sa złości: „Trzebaż tej wsi dojść do takiej podłości, by człowieko-wi nie dać kolacyi“. Kazaŭ, što maje dość kaminacyi, hraziŭ što pryjdzie takaja chwili-na — „Zapłaci te złote chytra Dzierka-ŭszczyzna!“! A panočak ty naŭ, našto ty nas strażyš? My nie baimsia, jak sam heta bačyš. Lepiej-by było, kab nas tak nia la-ŭ; lepšuju pamiać napeŭna-b astawiŭ. Ja-kich chacieŭ złoŭtaŭ i što da nas mieŭ i ča-ho žadaŭ nam — kab ty sam toje žjeŭ!

Niaŭdaŭy.

ZARAZA ŠYRCCA.

Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw. Na-ša šlachta chwareje na rozum; he-ta wiedama ŭsim ludziam, heta — fakt. Ale nie ad rečy budzie ŭspomnić ab našych ludziah, jakija zarazilisia ad šlachty. Miž inšym nadta ŭ niebiašpiečnym stanie hetaj chwaroby apynułasja adna maładzieńkaja dziaŭčyna z w. Siemianišak Tereska Miedź-wiadziška. Taksama ŭ apošni momant zachwareła na hetu šlachockuju epidemiju šmat našych starych dewotak.

Ciapiet kryšku zatrymajemsia nad tym, u čym prajaułajecca heta chwaroba. Ludzi zaražanyja hetaj chwarobaj napadajuć na zdarowych adzinak i robiac im roznaha ro-du prykraści.

Woŭ u našaj parachwii najbolš cier-piać ad psychapataŭ dźwie maładyja šwia-domyja bielaruski z w. Ciacierak, Janina i Alžbieta Pieciukiewiczanki. Za ich swieda-maść i šcyraść bielaruskuju časta napadajuć psychopaty ŭ Baradzieničach la kaścioła, lajuć ich publična, a nawat kidajuca bić.

Ale adno zbaŭleńnie, što ciapiet časta bywajuć palicyjanty ŭ Baradzieničach, kab pilnawać publičny supakoj, dyk časami

Najduć maje słabyja hrudzi
sabie spakoj“.

(bal. 73)

Maci zaŭsiody jeju budzie, chacia mo' j ruki ŭ jaje papeckanyja, pakručanyja, z mazalami ad siarpa dy čmiannymi wačy-ma, što paślepi, hadujućy nas. My nia ba-čym ničoha błaohoha, niapryhožaha ŭ jaje, bo... dzieci my joj. Inakš i niemahčyma!

Pamiž čužyncau, u knižnym słowie ba-čyŭ časta Maksim i čuŭ škieli nad nowymi dumkami swaimi. Niaŭsciam było ludziam, dzieła čaho heny maładzik adchinajecca ad bahataje, mahutnaje kultury, pyšnaje ma-čychi, kab šukać mahučaje, zaniapaŭšaje, harotnaje maciary!

Adnaho ŭspaminu na tyja cudoŭnyja časiny, kali ślapaja, kwołaja Maci schilała-sia nad im u mamenty adčaju, chapaia, kab piaśniar kazaŭ:

„Chaj čarada hadzin panurych, nudnych,
[šerych,
Jak popieł na dušu mnie kłałasja ŭwieś čas,
Chawajućy saboj ahoŭ haračy wiery, —
Chaj nia widać jaho... a ŭšo-ž-tki jon nia
[zhasi!“
(bal. 64)

Poet pieramahaŭ i blawužhaŭni ludziej i sumliwy sobskija. Apošnija kal' i bywali, dyk tolki na samym pačatku, kali abraz Maci-Bačkaŭščyny wielmi daloki byŭ. Intelkt pamahaŭ u pieramozie. Jon pakazwaŭ, što niemahčyma stajać i hladzieć biazdziejna na toj abraz, jaki wyklikaŭ słowy:

„Kraju moj rodny! Jak wyklaty Boham —
Skolki ty znošiš niadoli.
Chmary, bałoty... Nad zbožam ubohim
Wiecier hulaje na woli.“

Poruć raškidałiś rodnyja wioski
Żalam ścisakajucca hrudzi!
Biednyja chatki, tapoli, biazrozki,
Usiudy panuryja ludzi...“

a kryšku dalej jašče:

„Kiń tolki wokam da hetaha ludu —
Ściśniecca serca ad bolu:
Stolki pabačyš ty hora usiudy,
Stolki nudy biez patoli“.

(bal. 62)

abo znoŭ jašče ŭ adnym niazwyčajna pry-hożym wieršu:

„Upali z hrudziej Pana Boha,
Parwaŭšysia, pacierki zor.
Jany raskacilisia ŭ niebie,
Uspali sini prastor
I stul tak markotna i pilna
Na kraj moj radzimy hladziać...
Štož tam jany, jasnyja, bačać?
Čaho ŭsio dryžać i dryžać?...“

(bal. 61)

Hetkija abrazy strasianuć koźnym ča-ławiekam. Intelkt z pačućciom supolna zmahacimucca proti takoha biespatolla. Pia-juć ab hetkim biespatolli i inšyja z našych pieśniaroŭ, usie amal nie biazwyklučna, a woś klić na zmahañnie my čujem nie ad usich. Što spyniała ich, čamu nie mahli ja-ny pakinuć biadulliwaści, kab sklikać narod da badziaraści, da wiery?... U Bahdanowi-

ča nakš. Jon nia tolki biaduje, jon pakaz-waje na budućny lepšuju, pryhažejšuju, zaachwočwaje da ŭporystaści, bo wieryć, što niemahčyma, kab wialiki narod na zaŭ-siody madzieŭ u jarmie i halicie.

„Kiń wiečny plać swoj ab staroncy!
Nia ŭžo-že ciomnaj nočy ty
Nia bačyš, što hladziCCA sonca
Ŭ lusterka — miesiac załaty?
Nia zhasła sonca! Sonca hlanie,
Usich padymie ada sna.
Jon, hety dzień, jašče nastanie, —
I aćuniaje starana!
Ja pad jaje zimowaj maskaj, —
Pad śnieham, — baču twar wiasny,
I wieje wierš moj dziŭnaj kazkaj,
I jasny jon, jak zorak sny“.

(bal. 65)

Lepš, zdajecca, i nie mahčyma wyka-zać pačućcia, jakoje abchopliwaje čaławie-ka, hledziačaha na biazdolle, a jaki wiedaje i wieryć, što pazornaja budućyna zaŭtraš-niaha dnia prydzie, kab skončyć z dasiuleš-nim žacham. Piaśniar nia tolki wieryć, jon nia choča ždać, prynu-kaje:

„Rušymsia, braćcia, chutčej
U boj z žyćciom, pakidajućy žach;
Kryki puźliwych ludziej
Nia strymajuć chaj bitwy rozmach!“

(bal. 67)

St. Hrynkievič.

(Dalej budzie).

ustrymliwając psychopata ad ich zwier-
skaha pastupku. Wyżej wspomniana Teresa
adnaho razu budując chorą na rozum la-
jała apocynami sławami i nawet kiadała bic-
ca da Pieciukiewiczanek u Baradzienich,
ale pastrykał jaje palicyant. Joj duma-
jecca, što za heta woźmie jaje zamuż
ślachcic, ale mnie zdajecca, što hetaha ja-
na nie daćkaje.

Dyk zwracawajusia da Was bielaruski-
ja dziauciatki, scierażyciesia ślachtaŭ, kab
nie zachwareć na ichnuju chwarobu, bo ja-
na nadta niebiaśpiechna!

Mikołka-Kalitka.

DZIECI ZRAZUMIELI „CHITRAŚĆ” WU- CZCIELKI.

m. Żodziški, Wialejskaha paw. U na-
szym miasteczku jość dźwię polskija szkoły.
U adnej z ich jość wucycielkaj niekajja sta-
raja baba Pałauskaja. Heta wucycielka na-
szych dzietak nia wuła a tolki muła. Siolo-
ta naś probaś ks. Droniń adpraŭlaŭ u ka-
ściele majowaje nabażenstwa što-dnia a ha-
dzinie 6-j wieczaram pabielarusku, a a hadz.
7—polsku. Wucycielka Pałauskaja kinu-
łaśia na chitraść. Kab paddziarzać polskaś
u kaściele, dzierżyć jana dzietak u škole da
poznaha wiečara, kab paśla iści z imi na
polskaje nabażenstwa.

Razumniejšyja z dzietak nia jduć na
polskaje majowaje nabażenstwa, a astajuc-
ca Ź škole, a paśla na-ucieki — damoŭ.
Prachodźy.

Z KULTURNAJ PRACY HURTKA INSTY- TUTU.

— U niadzielu 8 traŭnia Źodziškach
adbyłaśia biel. wiečaryna. Ihlali: „Janku
Kancawoha”—5-ci aktowuju dramu K. Swa-
jaka—i „Paslanca”. Choć našaja wioska dra-
maj nia nadta ciekawica, adnak małyja
artysty tak udała zhułali, što publika była
duża zdawolena. Asabliwa dobra jhlali:
u roli Razalki — Jadzia Ścerbać, u roli Ka-
rusi — Frania Rożko, u roli Matki — Jadzia
Hryškievič, a u roli Michasichi — Bronia
Cikota. Miła hladzić, što i našy dziauciaty
użialisia da teatralnaj pracy. Tak-sama
dobra hułali j chlāpcy, Paśla sumnaha epi-
lohu „Janki Kancawoha” dobra raźwiasialiŭ
publiku „Paślaniec”. Naśa moładź zarhani-
zawana Ź Hurto Instytutu — nie adzin
raz pakazała, što jana maje tyja idei, jaki-
ja prawodziacca Ź dramie „Janki Kancawo-
ha”.

Idealnuju postać Kancawoha Janki
adyjhraŭ sam starszyna Hurtka Janka Čar-
towić. Astajecca tolki pażadać našym ma-
ładym pracownikam kulturnym częściej sta-
wić takija śtutki, u katorych-by, aprača
źmiestu kamičnaha, byŭ źmiest pawułaŭny.
Hladzielnik.

∞ Sialanie z m. Haduciśak. Świan-
cianskaha paw., i akaličnych wiosak Ź 1921 h.
załażyli kooperatywu pad nazowam „Stowa-
rzyszenie Rolničo-Handlowe Rolnik. w Ho-
duciśkach” darohaj skłađcyny pajoŭ, kato-
rych naličwali tady kala 600 pa 505 marak
polskich každy.

Nas uhawarawali, što tawar budzie
taniejšy i hrośy nikoli nie prapađuć, a možna
ich u koźny čas wybrać nawet z procenta-
mi. Śpiarša dumalaśia, što dobra budzie,
ažo mocna pamylilisia naśyja sialanie.
Spacatku wybrali na Źrad kooperatywy Bu-
raka i Łapiezu, a paśla p. p. Grachoŭskaha
i Dabrawolskaha i mnoha inšych, katoryja
haspadarawali jak im padabalaśia. Ažo
Ź wosieni minuła hođu pryjšła biada na
Źrad kooperatywy, bo pryjechaŭ niekij in-
struktar i razam z rewizijnaj komisijaj wy-
kryli wialikija nieparadki rachunkaŭ i wiali-
kuju niastaču hrośaj u kasie. Najbolšuju
biadu źwiarnuli na p. Dabrawolskaha, ko-
operatywnaha dastaŭšyčka, katoramu Ź wo-
cy pry sabrańni kooperatyŭny pradawiec hawa-
ryŭ, što jon uziaw z kasy 200 zł.
i nie wiarnuŭ i mnoha inšych „kwietak”.
Usie zahawaryli, što p. Dabrawolskamu i
druhim budzie drena, bo mohuć za ras-
tratu sialanskich hrośaj pasadzić za raśotku.
Adnak tak nia wyšla. Na nowym sabrańni
pry pomaży p. wójta dn. 27 sakawika s. h.
sprawa pajośla inačaj: zamiest addać pad
sud Dabrawolskaha, wybrali jaho hetym ra-
zam aź na „prezesa”!

Dyk ničoħa musić nia budzie z koope-
ratywy, kali takija asoby joj kirujuć!

Haducienski.

∞ 12 traŭnia Ź w. Tułancy, parachw.
Gieraniony, bylo takaje zdareńnie: haspadar
I. Raŭpuk pajośla wiečaram na sienaźać pa
kania i spatkaŭsia z waŭkom. Raŭpuk nie
čakaŭšy pakul woŭk na jaho napadzie na-
kinuŭsia na waŭka, asiadaŭ jaho dy zadu-
šyŭ biaz nijakaha aruźža ci pryładaŭ. Pry-
znajuć waŭka za šalonaha.

Kiřdanowič.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZJETAK

Sprečka sawy z waronaju.

Adnaho razu sawa z Waronaju spraca-
lisia, čyje dočki chutčeŭ pawychodźać za-
muż. Sawo kaža: „Maje dočki chutčeŭ pa-
biaruć”. A warona kaža: „Nie, maje chutčeŭ,
bo twaje čubatyja, dziubatyja, a maje cha-
rośenkija” — i palaciela da swajho hniazda.
Prylaciela, hladzić, ažo niechta Źsie paza-
biraŭ, tak palaciela da sawy i kaža: „A što,
padła? taki maje chutčeŭ pabrali!”

Nie damahajsia zapłaty za dobry učinak.

Adzin čalawiek pašoŭ u les z miecham
pa karčy, ažo bačyć — palaŭničyja chodźać!
Pačaŭ kapać, aź prypoŭż woŭk da jaho
i kaža: „Kiń ty hetyja karčy, kładzi mianie
Ź miaśok i niasie”. Čalawiek hetak i zrabiŭ:
uziaw jaho, jak ludzkaha niasie, a palaŭni-
čyja pytaŭ: „Što čalawiek niasie?” —
„Karčy!” — i panios. Jak adyšoŭsia Źžo

daloka, čalawiek kaža: „Nu wylaź z miacha”!
— a woŭk wyleźy tak i sunuŭsia da jaho:
— „Ciapier — kaža — to ja ciabie źjem”.
Čalawiek niamu rady: „A moj — kaža —
dziadziuśku! a moj mileńki! ja was ad śmier-
ci wyratawaŭ, a wy mianie źjeści choćacie”!
Tut dzie byŭšy wybahaŭ liska (a jana za
kuścikam siedziać Źsio bačyła): „Nu, paka-
ży, jak? jak ty siadzieŭ u miaśku”? Tak
toj woŭk uleźy, hołaŭ wysadziŭ. „Ej nie,
ty peŭnie nia hetak siadzieŭ, bo ciabie
stralcy Źhledziłi-b!” Jak woŭk zusił scha-
waŭsia, dyk liska kaža: „Nu, zawiarcie ci-
apier!” Čalawiek bardziej zawiarcieŭ, biŭ,
biŭ i zabiŭšy zanios da chaty, skuru ździor,
pawiesiŭ, a sam pašoŭ małacić. Małacić,
ažo prybahaŭ taja liska: „Nu ja ciabie
ad śmierci wyratawaŭ, daj mnie što za he-
ta!” A čalawiek treś joj cepam pa łobie
i zabiŭ.

Z bielaruskich kazak zapisanych
M. Fedarouškim.

ło ničoħa i što-b tahdy bylo, kali-b niešta
mahło być.

Haławieška.

BAJKA

(u duchu Krasickaha).

Mieli Bielarusy kaliści hazetu,
Što służyć narodu uziawa za metu.
Nia beściła inšych, niasła świet u chaty
I nie daćkala jana kanfiskaty.
Byŭ i padpiścyk akuratny, śmieły,
Bo pryślaŭ padpiśku zrazu na hod cely.
I paśtar byŭ dobry, by toj aniaŭ z nieba,
Addawaŭ hazety usie, kamu treba
Była wiečaryna z pjesaj u 3 akty,
Paŭhadziny dzieja — piać minut antrakty.
Byŭ u nas piśmieńnik — dy śtodzień abiedaŭ,
Byŭ dziejać, što dobra swaju mowu wiedaŭ.
Żyć cicha, paludzku raz pryjšła knam moda
I miź Bielarusaŭ panawała zhoda.

Była miź paśloŭ raz waźnaja pramowa,
Ab słađnaj kanapie nia čuli ni słowa.

Mahło tak zdaracca — sumlewu nia maju,
Adnak ja Źsio heta Ź bajki zaličaju.

Haławieška.

PAŠYRAJCIE „BIEŁ. KRYNICU”!

Z Wilni.

CENY za 31 traŭnia 1927 h.

Hurtam:

Żyta za 100 klg — 51—55 zł., Aŭsa za 100 klg.
45—47 zł., Jačmieniu brow. 49—53 zł., Jačmieniu
na kašu 45—47 zł., Pšanicy 60—63 zł.

Detal'naja prodaż:

Muka ameryk. za 1 klg. 1 zł. 10 hr. — 1 zł.
30 hr., Żytiaja 50 proc. 90 hr. — 1 zł.

Miasa: walowaje za 1 klg. 2 zł. 80 hr. —
2 zł. 90 hr., cialacina 1 zł. 80 hr. — 2 zł., barani-
na 2 zł. 50 hr. — 2 zł. 60 hr., šwinina 3 zł. — 3 zł. 20 hr.

Kluś: krajowaja slanina 1 sort 4 zł. — 4 zł.
40 hr., šwinny šmalc 4 zł. 50 hr. — 4 zł. 80 hr.

Mlečnaje: niesalonaje masła — 7 zł. — 7
zł. 50 hr., salonaje — 5 zł. 50 hr., litr šmiatany 1
zł. 80 hr. — 2 zł., twaroħ — 1 zł. 20 hr. — 1 zł. 50 hr.,
10 štuk jakak — 1 zł. 20 hr. — 1 zł. 30 hr.

Skury: padeśwa miasc. wyrabu za 1 klg.
10 zł. — 14 zł., chrom za stapu 2 zł. 70 hr. —
4 zł. 50 hr., giemza — 2 zł. 70 hr. — 4 zł. 50 hr.

Drewa woź: sasna 10 zł. — 14 zł., bia-
roza — 11 zł. — 14 zł.

Piśmo Ź Redakcyju.

Hramadzanin Redaktar!

Nie admoŭcie źmiaścić u waśaj čas.
„Bieł. Krynicy” niżej padadzienaje.

U Nr 21 „B. Kr.” z 20 V. s. h. była źmie-
ščana karespandencyja pad zahałoukam „Kru-
cielstwa panou”, padpisanaja niekijm Żalu-
dom Jakubam, jakaja datyć mianie. Hetym
dawodu da wiedama, što napisanaja Żalu-
dom Jakubam karespandencyja nie zhadźjac-
ca z prađdaj.

Toje, što jon kaža, byccam ja — „pa-
nok” — nie zaplaćiu laśniku M. Baŭtraśu za
10 mies. naleźnaj pensii 225 zł. i byccam
wyhnaŭ taho laśnika sa sławami: „idzi kudy
choćas, ja ciabie nia znuju, a nie — to zaraz
wybiju”, nikoli niabylo; — heta moža świer-
dzić nawet sam laśnik.

Čachu jaśče adznać, što ja nie
žjaŭlaŭsia žadnym „pankom”, ale wučniām
Radaškoŭskaj Bielaruskaj himnazii.

Z paśanaj Pawał Asipowič.

m. Radaškawičy, 21 traŭnia, 1927 h.

Praŭnyja parady.

Michalinie Hałub.

Pytańnie. Bačka majho muža mieŭ
troje dziaćci: syna i 2 dački. Syn jaho,
a moj muż, užo 13 hadoŭ jak u Amerycy
i nie daje ab sabie nijakaj weskli. Muż
moj pakinuŭ mianie z małym synam, kato-
ry ciapier maje užo 13 hadoŭ. Starszaja
siastra muža wyšla zamuż, i ja dała jej pa-
sah. Haspadarkaj uładaŭ ja. Małodšaja
siastra choča ciapier uziac sabie prymaku
i zabrać ad mianie pałowu ziamli i budyn-
kaŭ, katoryja ja na swoj kość wybudawaŭ.
Ci moža jana heta zrabieć?

Adkaz. Kali bačka Waśaha muža pa-
mior prad 1922 hodam, to siastra moža
zabrać tolki adnu siomuju časć ziamli i bu-
dynkaŭ, katoryja astalisia pa śmierci jaje
bački. Da pastaŭlenych Wami budynkaŭ
(ale tolki kali Wy ich pastawili wyklučna
na swaje asabistyja hrośy, a nie z ha-
spadarki) siastra prawa nia maje.

Z. Kiřdanowiču.

Pytańnie. Mianie i majho kalehu zha-
dziŭ adzin čalawiek z susiednij wioski
ihrać za 8 zł. na wiečarynie da tancuŭ.
Paśla wiečaryny jon ničoħa nam nie zapla-
ciŭ. Ci možam my spahnać swoj zarabotak?

Adkaz. Możacie. Treba padawać u Sud
Pakoju naniaŭšaha Was čalawieka i paka-
zać świdkaŭ Waśaj z im umowy.

Naša Pošta.

Kazłoŭšyčku: wieršy dobryja; nadru-
kujem.

Siennaŭniku z Żodziśak: wierś paświačo-
ny Ks. W. Hadleŭskamu paprawiŭšy źmieścim.

Łukjanowiču: Korespond. skoraćiŭšy
nadrukujem.

Jalinskamu: pr. parad udzielim; paža-
dana bylo-b, kab jany byli nadrukawany Ź hazyce,
bo z ich karystali-by i inšyja padpiścyki i čytaćy;
ale-ž heta prociŭ Waśaha žadannia! Parady pier-
šom u piśmie; baimosia tolki, što Ź zwyczajnym
piśmie mohuć zahubicca. Čamu nia pryśtali hra-
šej na pierasylku kakaznym?

Prysutnamu: koresp. skoraćiŭšy pasta-
raŭsia źmiaścić: hrośy Ź sumie 3-eh złotych na
kniźcu „H. D.” atrymali; wysłać Wam jaje kni-
harnia „Pahonia”: Kaśtuje kniźca mienš, reštu hra-
šej pa Waśamur žadanniu zaličaju jak prenumeratu
za „Bieł. Krynicu”.

Bieločycu Fr.: probnyja numary hazety
wysylajem.

Bobaryku B.: zrobin zachady, kab hazy-
tu Wam pošta ci hmina addawaŭ akuratna. Wy
z swajho boku pawinny tak-ža bolš rupicca i wy-
mahać ad pošty wydaćy hazety. Parad pastaraŭsia
uźlalić.

Osie: Koresp. atrymali; nadrukujem; na
papieru i pierasylku nam koresp. pastaraŭsia
Wam wysłać dapamohu Ź hraśach.

X. P. T.: na prysłanyja adrasu nowych pad-
piścykaŭ u Rubieżeŭiচ্ hazetu wysylajem.

Juruśu Br. z Puciśak: achwatna wysylajem
hazetu; čakajem ad Was padpiśnoj platy.

P. A. z Moniušcy: dobra bylo-b, kab paža-
daŭni, wykazanyja Ź apośniaj korespondencyi, byli
nia tolki Waśymi asabista, ale i inšych parachwian.
Ci majecie Źpowaźnienie padpisywać koresponden-
„Parachwianie”? Pryślicie nam u piśmie proźwišcy
i imiony, a tak-ža adrasu inšych parachwian, jaki-
ja padzialajuć waśy žadannia i dumki! Na kanwer-
cie treba nakleŭać pašt. znački, bo redakcyja wiel-
mi časta nia prymaje biez pašt. značkoŭ piśmy.

Ananiču Ant.: wysylku hazety na adras
A. L. spyniam; wieršaŭ Waśych nie źmiaścili, bo
nia bylo Ź hazyce miejsca. Šmat jość inšaha ma-
teryjału, bolš patrebnaha. Wieršy, kali dobryja, nia
straciać wartaści ad pralaźannia.

Bywalamu L. z Sielatak: piśmo i hrośy
Ź sumie 1 zł. atrymali; parad udzielim.

K. Fr. z Joniśak: Škada, što Wy nadta nia-
wyrasna piśacie; drobnyja korespondencyi nie pad-
chodźać da druku. Parad udzielim, kali pr. adziel
zrazumieje apisanaja Wami sprawy.

Żelaboŭskamu J.: hazetu wysylajem.

Zalanu Aleks. u Latwi; wysłać Wam
hazety pad tym warunkam, kali aplacicie poštow.
zahrańciznuju pierasylku (5 zł. 40 hr. polsk. u hod).
Ciapier wysylajem na probu — na adzin miesiac.

Cikawamu z Barań: Koresp. ab wucycielu
pastaraŭsia źmiaścić. Paśtar robić niezakon-
na, kali nia prymaje piśm, adrasawanych pabie-
larusku, abo parusku.

Łomšyku K.: hazetu wysylajem.

Swajmu Świstunu: ničoħa nia možam
zrazumieć, bo nie raźbiarom, što Wy napisali Ź spra-
wie praŭnych parad; tak-sama i korespondencyi;
uspaminajecie niešta pra spalenuju chatu swaju
i susieda, dalej ab niekijm sudzie. Što heta znaćć?
Piścyce koratka i wyrazna! Koresp. z Ejewiŭ nie
źmiaścim.

Awinu G. K. u Amerycy: ciešymsia, što Wy
stali świadamym Bielarusam i ciekawieśsia ahułam
rucham bielaruskim na Bačkaŭščynie; Świancian-
ščyna i Haduciśki kutok, ab jakim Wy pytaćciesia,
pačynaje pramywać woźy — poznawać swajo pra-
dziwaje bielaruskaje abličča; čas ad času atrymli-
wajem adtul korespondencyi; piścyce, što Ź Was
čuwać, jak żywiecea amerykanskim Bielarusam. Ka-
li nia sprawić Wam trudnaści, to prosim rabić
wyrakzi z hazet, asabliwa polskich ci ruskich
u Amerycy, u jakich piśacca ab Bielarusach i pier-
rasylać ich nam; dobra bylo-b nam wiedać, jak ame-
rykanskija hazety arjentujuca Ź sprawie bielarus-
skaj. Ad was piśmo atrymali tolki adno. Wyslanaha
4 miesiacy tamu nazad nie atrymali.

Kalasku J.: wieršy ślabienkija, nia mo-
żacie piśać; piścyce korespondencyi, ale koratka i
wyrazna i prysylajcie nam.

Aniśku D.: artykuł p. z. „Da wiedama bie-
laruskich dziejačoŭ”, źmianiŭšy mo' tytuł u swaim
časie źmieścim; nie zabywajcie nas!

Pakryđžanam u Dziwialoŭ: koresp.
ab Adamcyku i Luđwičku — drennych, jak wy ka-
żacie, sialanach — nadrukawana Ź Nr 22 „B. Kr.”;
ciapier pryslanuju ab henych samych sialanach
niamu patreby źmiaścać; kryŭdziaćy Was ludziej
treba चाहनुć da sudowaj adkaznaści; ab ramanie
čuli my Ź drukarni; nia wiedajem, čamu jany Wam
nie adkazajuć na dwa piśmy; najlepš piśać i pra-
sić ab wysylcy patrebnaha Wam ramana Ź kni-
harni „Pahonia” (Zawalnaja 7).

Tamkowiču M. z Krywič: parad udzielim;
raniejšych prośbaŭ u sprawie parad, nia pomnim,
kab atrymali ad Was.

Romejku Źl.: na amerykanski adras ha-
zetu wysłać.

Fiedarowiču J.: Pieśni atrymali, ace-
nim i škirujem, kali sami nia wykarystajem, hdzie
patreba. Hrośy, pa mahčymaści wysłać.

Sejbaku J. Wy nie napisali kali pamior
Waś dzieŭ, čyja była ziamla, ci maje brat Waśaha
bački dziaćci i kali jon pamior.

Michalinie K.: Adkaz na Waśaje py-
tańnie znajdziecie Ź apośnich numerach „Bieł.
Krynicy”.

Atrymali ad: A. Cikoty z Aśmianca —
5 zł. 50 hr. (2 zł. 50 hr. jaśče za Wami); Nagorno
Wiery z Warakomščyny — 2 zł.; Iwaśkieŭiča Źl.
z Sielatak, Kałkoŭskaha Tomaśa z Dziurkoŭ,
Krasnoŭskaha M. — pa 1 zał. Kondrata Źl. 55 hr.

Nowym padpiścykam hazetu wysylajem z he-
taha numeru.

UWAHA!

Bielaruski NARODNY TEATR

Wyšla z druku kniźka pieršaja dla
BIEŁARUSKAHA NARODN. TEATRU

SCENIČNYJA TWORY

BOTY, MIKITAŭ ŁAPAĆ, PAKOJ
U NAJMY, ČORT I BABA,

Cana 1 zł. 20 hr.

Z upisnoj pierasylkaj cana 1 zł. 65 hr.

Wypisać možna, prysłaŭšy Źsiu sumu,
abo zadatak nia mienšy za 50 hr.,

z kniħarni „PAHONIA”
WILNO, ZAWALNA 7.

Żwiartajusia z prośbaju da Źsiech
Paważanych Hramadzan, katoryja
pradawali maje kalendary i dahetul
nie raźličyliśia za ich, kab zrabili
łasku — raźličyliśia za pradadzienyja
kalendary i adasłali nazad kalen-
dary niepradadzienyja.

J. STANKIEWIČ.

Adras: Wilnia, Krzywe Koło № 21.